

Feliks Prusak

Problematyka określenia momentu stosownego do przedstawienia zarzutów

Palestra 16/6(174), 50-57

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nowelizacji obecnego prawa lokalowego wszystkie kwestie budzące wątpliwości w dotychczasowej praktyce zamian lokali mieszkalnych znalazły jednoznaczne i racjonalne rozwiązanie, w pełni zachęcające do dobrowolnej zamiany lokali mieszkalnych.

FELIKS PRUSAK

Problematyka określenia momentu stosownego do przedstawienia zarzutów

Przedstawienie zarzutów jest ustawowym obowiązkiem prowadzącego postępowanie przygotowawcze. Ustawa nie sprecyzowała jednak bliżej momentu jego realizacji. W praktyce ścigania przy ustalaniu momentu przedstawienia zarzutów poważną rolę odgrywają czynniki dowodowe i taktyczno-procesowe.

Przedstawienie zarzutów jest ustawowym obowiązkiem organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze. Wprowadzając ten obowiązek procesowy, ustawa nie określiła jednak bliżej momentu jego realizacji (art. 269 § 1 k.p.k.). W ten sposób problem określenia odpowiedniego momentu przedstawienia zarzutów został pozostawiony teorii procesu oraz praktyce organów ścigania. W doktrynie nie zajmowano się bliżej tym problemem, a obserwacje praktyki ścigania prowadzą do wniosku, że na ogół nie przywiązuje się do tego większego znaczenia.

Potrzeba rozwiązania tego problemu jest oczywista. Przedstawienie zarzutów w procesie karnym oznacza pociągnięcie obywatela do odpowiedzialności karnej, co determinuje szereg implikacji procesowych i faktycznych, których rozważenie wymaga zresztą odrębnego potraktowania.

Problem wyboru właściwego momentu przedstawienia zarzutów ujawnia swoją rangę w dwóch aspektach: po pierwsze — w aspekcie interesów ścigania i po drugie — w aspekcie ochrony praw podejrzanego. Co do pierwszego aspektu, to wiadomo powszechnie, że sprawność ścigania zależy w dużej mierze od możliwie szybkiego zabezpieczenia dowodów, często od zaskoczenia i tzw. pierwszego ataku organów ścigania w stosunku do sprawcy, który nierzadko podejmuje próby zacierania dowodów przestępstwa. Chodzi jednak o to, aby działalność ta nie miała charakteru wyłącznie operacyjnego, ale aby odbywała się ona w drodze czynności procesowych. Prawo prowadzenia zaś czynności procesowych przeciwko określonej osobie nabywa organ ścigania w zasadzie dopiero z chwilą przedstawienia zarzutów (wszczęcie procesu tzw. *in personam*), kiedy zawiązują się odpowiednie stosunki procesowe. Natomiast co do drugiego aspektu, to należy podkreślić wyraźny walor gwarancyjny, ponieważ podejrzany, orientując się co do swego statusu procesowego, może

podjąć właściwą obronę przed zarzutem — również przy pomocy swego obrońcy — ale przede wszystkim eliminuje się w ten sposób faktycznie podejrzanego (*inter reum et testem*)¹. W każdym razie prawidłowe określenie momentu przedstawienia zarzutów ma istotne znaczenie procesowe, a nierzadko wpływa decydująco na bieg sprawy.

Rozważając problem wyboru odpowiedniego momentu przedstawienia zarzutów wydaje się rzeczą stosowną spojrzeć tu z dwóch punktów widzenia: po pierwsze — z punktu widzenia określenia normatywnego oraz po drugie — z punktu widzenia ściśle pragmatycznego.

Aspekt normatywny określenia momentu przedstawienia zarzutów ma na uwadze usytuowanie instytucji przedstawienia zarzutów na tle przebiegu całego postępowania przygotowawczego. Ustawa po prostu sama wyznacza lokalizację tej instytucji. Analiza przepisów k.p.k. pozwala na stwierdzenie, że intencją ustawy jest usytuowanie przedstawienia zarzutów we wstępnym etapie postępowania przygotowawczego. Przepis art. 269 k.p.k. jest ulokowany na wstępie rozdziału dotyczącego przebiegu postępowania przygotowawczego. Na podstawie wykładni gramatycznej tego przepisu można z kolei wnioskować, że przedstawienie zarzutów może mieć miejsce nawet łącznie ze wszczęciem śledztwa (dochodzenia) (*verba legis*: „jeżeli dane istniejące w chwili wszczęcia ...” — art. 269 § 1 k.p.k.). Na marginesie należy jeszcze wspomnieć, że kwestię, czy dopuszczalna jest kumulacja postanowienia o wszczęciu śledztwa (dochodzenia) z postanowieniem o przedstawieniu zarzutów, rozstrzygnięto w praktyce pozytywnie. Na tle prawnoporównawczym wypada odnotować, że również inne ustawy karno-procesowe, głównie państw wspólnoty socjalistycznej, zajmują podobne stanowisko².

Jeśli zaś chodzi o pragmatyczny punkt widzenia, to istotne jest ustalenie momentu przedstawienia zarzutów w konfrontacji z innymi czynnościami procesowymi w przebiegu konkretnego postępowania przygotowawczego. Chodzi tutaj głównie o sposób praktycznej realizacji dyrektyw ustawowych. Sedno zagadnienia leży — w znacznym stopniu — w ustaleniu pewnego pułapu czasowego w konkretnej sprawie karnej. Nie jest przecież obojętne, czy przedstawienie zarzutów ma miejsce we wstępnym etapie śledztwa (dochodzenia), czy też w jego zaawansowanej postaci, czy wreszcie w końcowym okresie postępowania przygotowawczego. W każdym razie nie jest łatwą kwestią określenie właściwego momentu przedstawienia zarzutów, który na gruncie obowiązywania jednej ustawy procesowej może być przecież różny w każdej sprawie karnej. Chodzi o możliwie precyzyjne ustalenie kryteriów, które wyznaczają wybór odpowiedniego momentu przedstawienia zarzutów. Problem ten odznacza się wyraźnym walorem użyteczności praktycznej.

Należy całkowicie afirmować pogląd reprezentowany w literaturze przedmiotu³, że zarówno przedczesne jak i opóźnione przedstawienie zarzutów jednakowo naruszają postanowienia ustawy, prawnie chronione interesy podejrzanego oraz jego możliwości obrony, tudzież wyraźnie wiążą się z rezultatem śledztwa (dochodzenia).

Przedczesne przedstawienie zarzutów jest wynikiem formalnego stosunku do wymagań ustawy. Jest ono również wyrazem nieumiejętnego określenia podstawy

¹ Por. F. Prusak: Faktycznie podejrzanzy w procesie karnym, *Palestra* 1971 nr 3, s. 32—47.

² Por. W. J. Czugunow (red.): *Ugołownyj process zarubieźnych socjalisticeskich gosudarstw Jewropy*, Moskwa 1967, s. 201—206.

³ Por. M. S. Strogowicz: *Kurs sowietskogo ugołownogo processa*, t. 2, Moskwa 1970, s. 86; N. W. Żogin: *Prokurorskiy nadzor za priedwaritielnym rassledowanijem ugołownych diel*, Moskwa 1968, s. 195.

faktycznej przedstawienia zarzutów. Oznacza to, że przedwczesne przedstawienie zarzutów może powodować czasami niezasadne pociągnięcie obywatela do odpowiedzialności karnej. Przedstawienie zarzutów bez dostatecznej podstawy dowodowej może również powodować niezasadne zastosowanie środków zapobiegawczych albo innych środków przymusu procesowego. Związana z przedwczesnym przedstawieniem zarzutów powierzchowność oceny dowodów i ustaleń faktycznych jest również oznaką braku wyjaśnienia niezbędnych elementów minimalnych, co w tym układzie może być kompromitujące dla organu ścigania. Trzeba tu oczywiście zastrzec, że mówiąc o przedwczesnym przedstawieniu zarzutów, nie należy tego utożsamiać z postulatami zwłoki w dopełnieniu tej czynności, gdyż sedno problemu leży tutaj przecież w odpowiedniej podstawie faktycznej, która może nawet istnieć już w chwili wszczęcia postępowania przygotowawczego.

Z kolei opóźnienie przedstawienia zarzutów jest rezultatem dążenia organu ścigania do ustalenia wszystkich okoliczności, wymagających udowodnienia w sprawie, już do chwili przedstawienia zarzutów, co oznacza wyczerpanie zadań postępowania przygotowawczego, a w konsekwencji eliminuje lub utrudnia aktywność dowodową samego podejrzanego. Opóźnione przedstawienie zarzutów jest poważnym naruszeniem prawa podejrzanego do obrony. Podejrzanemu nie może przecież wtedy składać w stosownym czasie wyjaśnień, wniosków dowodowych, nie może uczestniczyć przy przeprowadzeniu istotnych czynności procesowych, nie może również korzystać z pomocy swego obrońcy. Co się tyczy obrońcy, to jego udział w śledztwie (dochodzeniu) w takim właśnie układzie jest czasami praktycznie przekreślony albo poważnie ograniczony. Szczególnie zaś ważne w tym kontekście jest to, że odwlekanie momentu przedstawienia zarzutów wprowadza w istocie faktycznie podejrzanego, co jest z punktu widzenia ustawy niedopuszczalne. W tym względzie podnosi się⁴, że prowadzenie śledztwa pod pozorem ogólnego postępowania w sprawie i przedstawienie zarzutów dopiero w końcowej fazie śledztwa (dochodzenia) stanowi obejście ustawy, a w każdym razie należy przeciwdziałać przesłuchiwanemu — w charakterze świadków — sprawców będących faktycznie podejrzanyymi.⁵ Na gruncie tych rozważań należy przeciwstawić się pewnym niesłusznym poglądom sprzyjającym zwłoce w przedstawieniu zarzutów. Mianowicie B. Ołomucki⁶, omawiając instytucję przedstawienia zarzutów w wojskowym postępowaniu karnym, utrzymywał, że odpowiednie postanowienie „jest niejako ukoronowaniem całej pracy śledczej” (...), że „stanowi niejako konspekt aktu oskarżenia ; określa granice, poza które akt oskarżenia wykroczyć nie może” (...), że „akt oskarżenia będzie tylko odpowiednim rozwinięciem” właściwego postanowienia. Oczywiście, twierdzenia tego rodzaju nie mają żadnego pokrycia w ustawie, a praktyka organów ścigania zdecydowanie odcina się od takich sugestii. Niezaprzeczalnym osiągnięciem aktualnej praktyki jest przecież przesunięcie punktu ciężkości zainteresowań z końcowego etapu śledztwa (dochodzenia) na tendencję do przedstawienia — w miarę wczesnego — zarzutów. Jest to kierunek słuszny, bo w ten sposób wprowadza się do procesu podejrzanego w odpowiednim czasie, a ponadto organ ścigania realizuje własny

⁴ Por. S. Kalinowski: *Postępowanie karne — Zarys części szczególnej*, Warszawa 1964, s. 57; J. Tyłman, J. Waszczyński: *O niektórych wątpliwościach powstałych na tle ostatniej nowelizacji k.p.k.*, NP 1958 nr 10, s. 26.

⁵ W tym względzie por. rozważania analityczne zawarte w oparciu o M. Cieślaka: *Przesłuchanie osoby podejrzanego o udział w przestępstwie, która nie występuje w charakterze oskarżonego*, PIP 1964 nr 5—6, s. 864—873.

⁶ Por. B. Ołomucki: *Postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej (Na marginesie przepisów nowej procedury wojskowej)*, WPP 1945 nr 2, s. 96—97.

interes w optymalnym wyjaśnieniu wszystkich okoliczności sprawy, w czym niewzwykle pomocne mogą być właśnie wnioski i oświadczenia samego podejrzanego.

Jak z powyższego wynika, nie jest pożądane zarówno przedwczesne jak i opóźnione przedstawienie zarzutów. Musi ono po prostu mieć miejsce w odpowiednim (stosownym) momencie. Stwierdzenie to jednak w dalszym ciągu nie udziela wyraźnej odpowiedzi na pytanie postawione na wstępie. Chodzi o ustalenie kryteriów determinujących ustalenie stosownego momentu przedstawienia zarzutów.

Uprzedzając dalsze wnioski, należy podnieść, że hipotetycznie wchodzi w rachubę wiele elementów, które można sprowadzić do dwóch kategorii. Przede wszystkim chodzi o kryterium natury dowodowej; poza tym nie wolno pomijać kryterium o charakterze taktyczno-procesowym. Traktując w miarę szeroko te kryteria, można w zasadzie objąć ich zakresem całokształt istotnych okoliczności.

W odniesieniu do kryterium natury dowodowej rozważyć należy, co następuje. Jednym z najważniejszych warunków dopuszczalności postępowania karnego przeciwko określonej osobie jest konieczność istnienia podstawy faktycznej.⁷ Podstawa faktyczna przedstawienia zarzutów oznacza stwierdzenie, że zebrany w sprawie materiały dowodowy uzasadnia podejrzenie określonej osoby o popełnienie przestępstwa. Postulat dostateczności dowodów jako podstawa odpowiednich aktów ścigania jest szeroko podkreślany w polskiej literaturze procesu karnego.⁸ Zarzutów nie można formułować, dopóki odpowiednie ustalenia nie zostaną wystarczająco sprawdzone przez organ ścigania.⁹ W świetle wskazań ustawy i zasad prawidłowej praktyki ścigania jest oczywiste, że przede wszystkim sprawa karna musi być dojrzała pod względem dowodowym. Przygotowanie dowodowe sprawy, a w szczególności zebranie dostatecznych podstaw do przedstawienia określonej osobie zarzutów jest warunkiem *sine qua non* uruchomienia instytucji przedstawienia zarzutów. W celu stwierdzenia, czy zebrane dowody stanowią już wystarczającą podstawę do przedstawienia zarzutów, organ ścigania musi ocenić te dowody pod kątem ich zupełności, wiarygodności i w ogóle wartości. Całokształt zebranych dowodów powinien prowadzić do wniosku o istnieniu odpowiedniej podstawy dowodowej; niedopuszczalne jest czynienie ustaleń wyłącznie na podstawie dowodów oskarżenia, z pominięciem okoliczności przemawiających na korzyść podejrzanego (art. 3 § 1 k.p.k.). Stanowisko organu ścigania w tym względzie będzie przecież poddane weryfikacji w toku dalszego biegu postępowania przygotowawczego i sądowego. Wprawdzie podstawa dowodowa przedstawienia zarzutów będzie w toku śledztwa uzupełniana nowymi faktami i dowodami, jednakże jej zasadność i wartość będzie przecież oceniana potem z pozycji materiałów traktowanych *ex post*. Nowe dowody powinny nie tylko potwierdzać istnienie podstawy faktycznej przedstawienia zarzutów, ale również ją uzupełniać. Jeżeli zaś w toku przeprowadzonego postępowania przygotowawczego okaże się, że ustalenia te zostały obalone, to w istocie rzeczy przedstawienie zarzutów było niezasadne, a w każdym razie nie było oparte na solidnej podstawie. Ustalenia organu ścigania są rezultatem jego oceny na podstawie zebranych przedtem materiałów dowodowych. W ogóle zaś interesujące jest, czy organ ścigania, oceniając zebrane dowody, powinien opierać się na przekonaniu, czy tylko

⁷ Por. F. Prusak: Podstawa faktyczna przedstawienia zarzutów w procesie karnym, Pałestra 1971 nr 6, s. 46—56.

⁸ Por. M. Cieślak: Zagadnienia dowodowe w procesie karnym, Warszawa 1955, t. I, s. 65—69, 173 i nast. Por. również przegląd literatury wskazany w opracowaniu F. Prusaka: Podstawa faktyczna przedstawienia zarzutów w procesie karnym, Pałestra 1971 nr 6, s. 46 i nast.

⁹ Por. N. W. Żogin: Prokurorski nadzór za przedwariantelnym расследованиєм уголовных дел, Moskwa 1958, s. 191.

na przypuszczeniu o winie osoby, której przedstawia zarzuty.¹⁰ W każdym razie nie budzi wątpliwości, że nikt nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej bez zebrania dostatecznych dowodów. Wprawdzie jest możliwe, że organ ścigania do momentu przedstawienia zarzutów może nie zebrać wszystkich niezbędnych dowodów, jednakże dowodów tych powinno być jednak tyle, żeby pozwoliły na stwierdzenie zasadności przedstawienia zarzutów. Momentu tego nie wolno odwlekać tylko z tego powodu, że nie wyjaśniono wszystkich okoliczności sprawy, co oznaczałoby przecież antycypację końcowych ustaleń śledztwa.

Obecnie wypada rozważyć z kolei kryterium taktyczno-procesowe. Nasuwa się najpierw pytanie, o jakie względy taktyczne może tutaj chodzić. Dodajmy więc, że trzeba wyłączyć wszelkie nielegalne akcenty. Wiadomo powszechnie, że przedstawienie zarzutów wywołuje szereg konsekwencji procesowych¹¹, na sprowadzeniu których może organowi ścigania zależeć z różnych powodów. Wiadomo również, że — w uwzględnieniu nakazów ustawy i doświadczeń praktyki śledczej — prowadzenie postępowania przygotowawczego opiera się w dużej mierze na przestrzeganiu reguł metodologicznych, na daleko rozwiniętym planowaniu wersji oraz czynności procesowych i operacyjnych, na tym wszystkim, co zawiera się w określeniu: taktyka i technika śledcza. Rozważając więc zagadnienie taktyki przy podejmowaniu decyzji o przedstawieniu zarzutów określonej osobie, trzeba, dostrzegając, że — zależnie od interesu śledztwa — wydanie właściwego postanowienia może być przyspieszone lub opóźnione. Nasuwa się tu pytanie co do przejawów wspomnianych względów taktycznych. Przede wszystkim należy uwzględnić, że przedstawienie zarzutów stwarza dla organu ścigania legitymację do prowadzenia wielu czynności procesowych skierowanych wprost przeciwko podejrzanemu. Wystarczy wspomnieć chociażby o możliwości dokonywania zabezpieczeń majątkowych, przeszukania czy wreszcie dopuszczalności stosowania środków zapobiegawczych, a zwłaszcza tymczasowego aresztowania. Izolacja podejrzanego niewątpliwie ułatwia wszechstronne rozpracowanie sprawy, ustalenie okoliczności sprzyjających postępstwu, wykrycie powiązań personalnych i wreszcie swobodne przesłuchiwanie świadków oraz zabezpieczenie innych dowodów. Ewidentnym względem taktycznym jest przedstawienie zarzutów w celu dokonania dalszych ustaleń faktycznych na podstawie wyjaśnień samego podejrzanego. W tej mierze trzeba zauważyć, że dopuszczalność takiej praktyki jest dyskusyjna. Jedni autorzy utrzymują, że nie wolno przedstawiać zarzutów wyłącznie w tym celu, aby — w wyniku przesłuchania podejrzanego — dokonać sprawdzenia ustaleń.¹² Inni autorzy zaś są zdania, że z taktycznego punktu widzenia przesłuchanie podejrzanego należy odpowiednio wykorzystać dla sprawdzenia tych okoliczności, które do chwili przedstawienia zarzutów nie mogły być włączone do zarzutu.¹³ Rozważając sposób rozwiązania tej kwestii, należy wstępnie przyjąć, że generalna dyskwalifikacja względów taktycznych nie jest konieczna, o czym będzie jeszcze mowa.

¹⁰ Szerzej na ten temat: W. Striemowski: *Priedwaritelnoje rassledowanie w sowietskomo ugołownom processie*, Moskwa 1958, s. 316; M. A. Czelcow: *Sowietskij ugołownyj process*, Moskwa 1960, s. 274; W. Z. Łukaszewicz: *K woprosu o priwleczenii k ugołownoj otwiestwiennosti w sowietskomo ugołownom processie*, *Ucz. Zap. LGU* 1955, nr 6, s. 235; P. A. Łupinskaia: *Niekotoryje processualnyje i logiczeskije woprosy dokazywanija w ugołownom processie*, „*Sow. Gos i Prawo*” 1963 nr 3, s. 81—84.

¹¹ Por. F. Prusak: *Procesowe znaczenie przedstawienia zarzutów*, „*Służba MO*” 1964 nr 6, s. 674—679.

¹² Por. P. A. Łupinskaia: *Niekotoryje processualnyje (...)*, *Jw.*, s. 84.

¹³ Por. L. M. Karniejewa: *Priwleczenije w kaczestwie obwiniajemogo (Mietodiczeskije posobije)*, Moskwa 1962, s. 47.

Innym przejawem względów taktycznych może być potrzeba metodyki przesłuchania współsprawców przestępstwa. W literaturze przedmiotu¹⁴ podnosi się kilka wskazówek metodycznych. Po pierwsze, jeżeli zarzuty należy przedstawić kilku osobom, a organ ścigania nie dysponuje niezbędnym pułapem materiałów dowodowych co do wszystkich, ustalenia faktyczne zaś są sprzężone, to wówczas przedstawienie zarzutów pozostałym osobom może być nieco odroczone. Poza potrzebą rozszerzenia podstawy dowodowej w stosunku do pozostałych osób, organ ścigania ma interes taktyczny również w tym, żeby przesłuchany w pierwszej kolejności nie przekazywał informacji dowodowych pozostałym podejrzanym ze względu na możliwość uzgadniania kierunku wyjaśnień. Po wtóre, uwzględniając, że prawidłowe ustalenie kolejności przedstawiania zarzutów poszczególnym osobom określa przeważnie rezultat kolejnych przesłuchiwań, z taktycznego punktu widzenia bardziej pożądanym jest potraktowanie w pierwszej kolejności tego spośród podejrzanych, od którego można oczekiwać w większym stopniu złożenia wiarygodnych wyjaśnień. Organ ścigania lepiej wtedy orientuje się w sprawie i ma możliwość sprawdzenia swych ustaleń w odniesieniu do pozostałych osób. Po trzecie, w praktyce stwierdzono, że w większości wypadków bardziej można oczekiwać prawdziwych i wiarygodnych wyjaśnień od sprawców przypadkowych oraz od sprawców, których rola jest drugoplanowa w grupie przestępczej, aniżeli od recydywistów lub sprawcy głównego albo organizatora porozumienia przestępczego. Po czwarte, względy taktyczne zakładają również — poza stopniem demoralizacji albo zaangażowania w grupie — uwzględnianie charakteru powiązań personalnych między sprawcami. Złożenia prawdziwych wyjaśnień można bowiem oczekiwać w silniejszym stopniu od podejrzanego, którego interesy są przeciwstawne w stosunku do pozostałych uczestników przestępstwa. Z prezentacji tych wskazówek metodycznych wynika, że względy taktyczne mogą odgrywać niekiedy poważną rolę jako kryterium ustalenia odpowiedniego momentu przedstawienia zarzutów. Nie oznacza to jednak preferencji tych względów, aczkolwiek nie można z drugiej strony tego dyskwalifikować, zważywszy na interes ścigania.

Na tle przeprowadzonych rozważań możemy więc stwierdzić, że decyzja organu ścigania co do ustalenia momentu przedstawienia zarzutów jest wyrazem uwzględnienia zarówno kryterium dowodowego jak i kryterium taktycznego. Pozostaje jeszcze do rozważenia zagadnienie stopnia intensywności każdego z tych kryteriów.

Z przepisu art. 269 § 1 k.p.k. wynika obowiązek przedstawienia zarzutów w razie istnienia odpowiedniej podstawy w materiale dowodowym. Można przeto przyjąć, że ustawa zakłada preponderancję kryterium dowodowego. Preferencja kryterium taktycznego jest nie do przyjęcia ze względu na brak odpowiedniej podstawy prawnej, co zresztą mogłoby doprowadzić do naruszenia reguł procesowych. Skoro bowiem istnieje obowiązek przedstawienia zarzutów, jeśli tylko zebrano wystarczające dowody, przeto obowiązkowi temu należy podporządkować wszystkie inne względy. Jaka więc powinna być rola kryterium taktycznego, w jakiej płaszczyźnie ma się odbywać koegzystencja obu omawianych kryteriów. Wydaje się, że należy dopuścić również względy taktyczne. Nierzadko powodzenie śledztwa zależy od przyjętej taktyki, która ułatwia zabezpieczenie dowodów i ustalenie stanu faktycznego. Instytucja przedstawienia zarzutów ma na celu przede wszystkim poinformowanie podejrzanego o treści stawianych mu zarzutów, ale w jej istocie zawarty jest również interes organu ścigania w uzyskaniu wyjaśnień podejrzanego, którego należy w związku z powyższym przesłuchać w takim charakterze.

Z powyższego wynika, że w aspekcie ustalenia momentu przedstawienia zarzu-

¹⁴ Por. L. M. Karniejewa: *Priwleczeniye w kaczestwie (...)*, jw., s. 49—50.

tów trzeba pójść na pewien kompromis. Nie powinna budzić większych zastrzeżeń teza, że określenie momentu przedstawienia zarzutów jest wypadkową stopnia nasylenia dowodowego sprawy oraz jej potrzeb taktyczno-procesowych. Dopuszczenie jednak elementów o charakterze taktycznym nie może ograniczać czy eliminować uprawnień procesowych podejrzanego. Przedstawioną tezę wypada uzupełnić uwagą, że każda sprawa karna wymaga indywidualnego spojrzenia, ale w każdej sprawie niezbędne jest również wykazanie umiaru, dyscypliny oraz poszanowania wzajemnych interesów przez uczestników postępowania i organ ścigania.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na kilka kwestii szczegółowych. Przedstawienie zarzutów musi mieć miejsce we wstępnym etapie postępowania przygotowawczego, nie wyłączając nawet zbieżności czasowej z wszczęciem śledztwa (dochodzenia). Przedstawienie zarzutów może jednak mieć miejsce znacznie wcześniej, a mianowicie w związku z tzw. wyprzedzaniem śledztwa. Wprawdzie to ostatnie zagadnienie wymaga osobnego potraktowania, niemniej jednak trzeba wskazać, że ustawa udziela organom milicji obywatelskiej prerogatyw co do dopuszczalności prowadzenia odpowiednich czynności procesowych jeszcze przed formalnym wszczęciem postępowania przygotowawczego.¹⁵ Z punktu widzenia tych rozważań istotne jest to, że w trybie art. 276 § 1 k.p.k. milicja obywatelska może przesłuchać osobę podejrzaną w charakterze podejrzanego przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów, jeżeli tylko zachodzą warunki do sporządzenia takiego postanowienia. Przesłuchanie w charakterze podejrzanego — zgodnie z nakazem ustawy — rozpoczyna się więc od informacji o treści zarzutu. W takim też układzie przepis art. 276 § 1 k.p.k. wprowadza możliwość zastępczego przedstawienia zarzutów. Oznacza to, że moment przedstawienia zarzutów ulega przyspieszeniu. Oczywiście, następuje to przy zachowaniu ściśle określonych przesłanek ustawowych, takich jak wypadek nie cierpiący zwłoki, konieczność zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa, podstawa dowodowa niezbędna do przedstawienia zarzutów i inne. Jak z powyższego wynika, można czasami (w nadzwyczajnych sytuacjach) mówić o dwóch momentach przedstawienia zarzutów: po pierwsze, gdy następuje zastępcze przedstawienie zarzutów w trybie art. 276 § 1 k.p.k., i po drugie, gdy przedstawienie zarzutów następuje w normalnym trybie według porządku ustalonego w przepisie art. 269 § 1 k.p.k. W takiej sytuacji ostrość problemu jest zmniejszona, ponieważ materialna istota samej instytucji zostaje wyczerpana już przy zastępczym przedstawieniu zarzutów.

Na koniec warto zrekapitulować główne stwierdzenia. Przeprowadzone rozważania wskazują na to, że wybór momentu przedstawienia zarzutów nie jest kwestią przypadku, intuicji organu ścigania czy jego dobrej woli. Moment ten jest zlokalizowany — z normatywnego punktu widzenia — we wstępnym etapie postępowania przygotowawczego. Do tego też powinna zmierzać praktyczna realizacja dyrektyw ustawy. W praktyce ścigania przy dokonywaniu ustalenia właściwego momentu przedstawienia zarzutów występują czynniki dowodowe oraz taktyczne. Z przepisów ustawy wynika wyraźna preponderancja kryterium dowodowego, ponieważ właściwą podstawą faktyczną jest bariera ochronną przed przyspieszeniem przedstawienia zarzutów, natomiast nie daje całkowitej ochrony przed odroczeniem momentu przedstawienia zarzutów, gdyż w tym aspekcie oddziałują pewne czynniki taktyczne. Ustalenie właściwego momentu przedstawienia zarzutów leży zarówno

¹⁵ Per. S. Wyciszczak: „Dochodzenie w niezbędnym zakresie” jako integralna część postępowania przygotowawczego, PiP 1970 nr 12, s. 952 i nast.; Z. Szatkowski, A. Gębara: Kryminalistyczne aspekty dochodzenia w niezbędnym zakresie, „Probl. Krym.” 1972, nr 95, s. 19—40.

w interesie organu ścigania jak i w interesie samego podejrzanego. Wszelkie nieprawidłowości w omawianym zakresie wymagają zaangażowania nadzoru prokuratorskiego (art. 292 k.p.k.). Obserwacje praktyki wykazują, że problem przyjęcia właściwego momentu przedstawienia zarzutów nie jest obejmowany nadzorem prokuratora, jak również nie jest remonstrowany przez podejrzanych i ich obrońców.

RECENZJE

1.

Stanisław Janczewski: *Dzieje adwokatury w dawnej Polsce, Warszawa, Wydawnictwo Prawnicze, s. 93*¹.

Jest to w istocie (i co należało chyba zaznaczyć w tytule) tylko zarys dziejów adwokatury polskiej do 1918 r.

Praca Janczewskiego opiera się głównie na literaturze, przy czym jeśli chodzi o okres przedrozbiorowy, to najwięcej na monografii J. Rafacza, z której wyciąga autor to wszystko, co dotyczyło genezy i kształtowania się instytucji zawodowych zastępców, znanych w rozwoju końcowym pod nazwą patronów i mecenasów (a także jako palestra, co wtedy nie było jednoznaczne). Uwzględnił też Janczewski sporo pozycji z pozostałej literatury przedmiotu, która — prócz podręcznikowej — dotyczy na ogół tylko zagadnień wycinkowych (w tym kilka publikacji z „Palestry”)². Na przykład dzięki pracy A. Vetulaniego mógł sprostować pogląd Rafacza na dopuszczalność zastępstwa przed Statutami Kazimierza W. i na znaczenie przywilejów udzielanych niektórym instytucjom ko-

ścielnym do występowania przez pełnomocników. Mimo identyczności tematycznej niewiele mogła przynieść rozprawa doktorska I. Lewina pt. „Palestra” w dawnej Polsce” (1936 r.), nie odznaczająca się gruntownością. Do źródeł sięgał Janczewski raczej tylko za pośrednictwem literatury, co jednak nie wyłącza tego, że idąc za jej wskazówkami zaglądał do odpowiednich wydawnictw, o ile tylko były dlań dostępne. Co się tyczy konstytucji z 1793 r., powoływanych za Rafaczem (s. 31, 33, 35, 49 i in.), któremu były one znane z druku współczesnego, to dzisiaj należałoby się posłużyć tomem X Voluminów legum, wyd. Z. Kaczmarczyk, Poznań 1952 (s. 260—265, „O palestrze...”). Samodzielnie mógł Janczewski wykorzystać chyba tylko dwie powojenne publikacje źródłowe, nie przynoszące zresztą wiele nowego do jego tematu, a mianowicie J. Kitowicza: *Opis obyczajów...* (Wro-

¹ Publikacja ta ukazała się pośmiertnie jako wkładka do n-ru 12/1970 „Palestry”. Autor, znany ze swojej działalności w samorządzie adwokackim, zajmował się już od dawna problematyką historyczną. Opublikował on m. in. cenny artykuł: *Adwokatura polska w dobie walki o niepodległość* („Palestra” nr 1/1939) na temat udziału adwokatów w tworzeniu polskiego aparatu wymiaru sprawiedliwości w latach 1915—1918.

² W literaturze powojennej zajmowano się też historią pełnomocnictwa w prawie prywatnym (por. artykuły W. Sobocińskiego w „Czasopiśmie Prawniczym i Ekonomicznym” z 1945 r. i J. Fabiana w „Czasopiśmie Prawno-Historycznym” z 1965 r.), co dla recenzowanej pracy mogłoby mieć znaczenie tylko marginesowe.